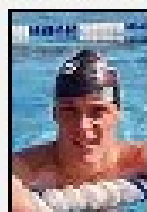


Korzeniowski: Mocno to przeżyłem

Źródło: *Super Express*, 17-08-06, 08:49



Od początku roku Pawłowi Korzeniowskiemu podczas zawodów kibicowała Kasia Drzyżdżyk. Tak samo było podczas niedawnych ME w pływaniu. Nie byli już jednak parą. Rozstali się miesiąc wcześniej.

- Powody rozstania zachowamy dla siebie - zastrzega się mistrz świata i Europy na dystansie 200 m stylem motylkowym. - Jest między nami różnica charakterów. A i to, że często wyjeżdżałem, z pewnością nam nie pomogło. Natomiast mocno nas poruszyło stwierdzenie w pewnej gazecie, że moi rodzice zmusili mnie do zerwania z Kasią. Ani nie zmusili, ani nie mieli wpływu na MOJĄ decyzję.

- Mocno to przeżyłem. To był dla mnie pierwszy związek, który trwał dłużej. Rozstaliśmy się po pół roku znajomości. Pozostajemy znajomymi i rozmawiamy ze sobą.

Jak zapewnia nasz pływacki mistrz - sprawy osobiste nie miały wpływu na jego przygotowania i start w Budapeszcie.

- Tak samo bym tam popłynął, będąc nadal związany z Kasią.

Przystojny pływak jest zatem znowu do wzięcia. Tak jak inny nasz mistrz Europy, Bartosz Kizierowski. Jednak "Korzeniowi" nie śpieszno do nowych związków.

- Chcę, żeby się wszystko we mnie ukoilo. Przecież to było tak niedawno... A podobno czas najlepiej goi rany - odpowiada Korzeniowski.